

Adam Tadeusz Ustrzycki

Rola języka polskiego w trwaniu i odradzaniu się kultury Polaków w niepodległej Ukrainie

Acta Polono-Ruthenica 13, 497-506

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Tadeusz Ustrzycki
Opole

Rola języka polskiego w trwaniu i odradzaniu się kultury Polaków w niepodległej Ukrainie

Niniejszy artykuł powstał na podstawie badań terenowych przeprowadzonych w okresie od marca do lipca 2003 r. w pięciu miastach i czterech wsiach Ukrainy Zachodniej i Centralnej¹. Zasadniczym celem badań była diagnoza stanu tożsamości społeczno-kulturowej Polaków na Ukrainie. Jednakże, na marginesie celu głównego, zajmowano się również rolą i znaczeniem języka polskiego w trwaniu i odradzaniu się polskiej kultury pośród Polaków zamieszkałych na tych terenach.

Tabela 1

Miejsca zamieszkania i liczba badanych osób

Miejscowości	Nazwy ukraińskie	Data przeprowadzenia badań	L.	Proc.
Tarnopol *	Тернопіль	marzec – kwiecień 2003	18	9,0
Skałat, Połopanówka, Panasówka *	Скалат, Полопанівка, Панасівка	marzec – kwiecień 2003	60	30,0
Kijów	Київ	maj 2003	73	36,5
Berdyczów i Żytomierz	Бердичів, Житомир	maj 2003	15	7,5
Lwów, Brzuchowice *	Львів, Брюховичі	lipiec 2003	34	17,0
Ogółem			200	100,0

*: Miejscowości w Ukrainie Zachodniej; pozostałe w Ukrainie Centralnej

¹ Badania są częścią szerokiego projektu: „Tożsamość społeczno-kulturowa Polaków poza granicami Polski”. Projekt ten jest realizowany przez Katedrę Socjologii Kultury Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Leona Dyczewskiego. Dotychczas przeprowadzono i opracowano badania dotyczące Polaków w Austrii, Niemczech (Bawarii) i Stanach Zjednoczonych, a w trakcie realizacji są badania odnoszące się do Polaków w Białorusi, Francji, Holandii i Kazachstanie. Opublikowane już zostały badania z Austrii i Niemiec. L. Dyczewski, *Dia-*

Wyniki powyższych analiz mogą stanowić ciekawy wątek w dyskusji na temat, który od dawna już uważa się za pewnik, mianowicie: „do trwania i przekazywania kultury polskiej wśród Polaków mieszkających za granicą konieczne jest używanie języka polskiego”. Celem niniejszego referatu jest próba bardziej wnikliwego zrozumienia tego zjawiska i udowodnienia, że język polski w codziennych kontaktach międzyludzkich jest ważnym czynnikiem podtrzymywania polskiej kultury, ale nie jest do tego warunkiem koniecznym. Istnieją, bowiem, inne elementy kultury polskiej, które pozwalają zachować Polakom na Ukrainie swoją tożsamość i odrębność kulturową.

W swoich, klasycznych już, badaniach Polaków zamieszkujących Australię Jerzy Smolicz przyjął, że język „[...] jest czymś więcej niż środkiem komunikacji i ekspresji, jest, bowiem symbolem tożsamości etnicznej i koniecznym warunkiem, by być »autentycznym« członkiem grupy”². Jeżeli jeszcze dodamy do tego silne artefakty jak „milczenie Wrześni” czy bunt rusyfikowanej młodzieży z *Szyfowych prac*, to kwestia roli języka polskiego w przekazywaniu polskiej kultury wydaje się być nieodzowna. Badania Polaków zamieszkujących Ukrainę wyraźnie wskazują, że wcale tak nie musi być, a sam język polski jest tylko jednym z wielu elementów rdzennych kultury polskiej, przy czym jego rola zależy od kontekstu tożsamościowego w określonym środowisku społeczno-kulturowym.

Każda kultura jest zbiorem wielu wzajemnie powiązanych ze sobą elementów materialnych i niematerialnych. Należy podkreślić, że pośród wielu elementów każdej kultury możemy wyodrębnić takie, które są trwałe w czasie i przestrzeni i dodatkowo otaczane powszechnym zrozumieniem i akceptacją. Stanowią one tzw. centrum kultury i decydują o tożsamości społeczno-kulturowej każdej grupy³. Zakłada się, że konkretna kultura może przetrwać wtedy, gdy układ elementów centralnych będzie trwał na przestrzeni wielu pokoleń. W konkretnym środowi-

spora czy integracja Polaków w Górnej Austrii, „Studia Polonijne”, t. 14, Lublin 1992; idem, *Polacy w Bawarii. Tożsamość etniczno-kulturowa. Wchodzenie w społeczeństwo niemieckie*, RW KUL, Lublin 1993.

² J. J. Smolicz, *Język jako wartość rdzenna. Doświadczenia grupy polskiej na tle doświadczeń grupy walijskiej i hinduskiej w Australii*, [w:] *Oblicza polskości*, red. A. Kłoskowska, UW: Warszawa 1990, s. 213; także R. Dyoniziak, J. Mikułowski-Pomorski, Z. Pucek, *Współczesne społeczeństwo polskie. Wstęp do socjologii*, PWN: Warszawa 1980, s. 134. Autorzy, analizując długoletnie badania nad Polakami w Stanach Zjednoczonych, stwierdzają: „Język jest »znakiem rozpoznawczym« osób pochodzących z Polski, jest obiektywnym kryterium identyfikacji Polaków za granicą. Instytucje religijne wraz z całą tradycyjną obyczajowością życia religijnego, wyniesioną z kraju ojczystego, stały się ważnymi ośrodkami skupienia społecznego; odgrywają wybitną rolę grupotwórczą”.

³ L. Dyczewski, *Miejsce i funkcje wartości w kulturze*, [w:] *Kultura w kręgu wartości – Lubelski Kongres Kultury Polskiej 2000, Lublin 11–14 listopada 2000*, red. L. Dyczewski, TN KUL, Lublin 2001, s. 39.

sku społeczno-kulturowym grupa mniejszościowa zawsze skupia się na utrzymaniu takich elementów centralnych, które wyraźnie oddzielają ją od grupy dominującej. Można to w skrócie nazwać „kontekstem tożsamościowym”. O ile Polacy w Australii chronią się przed asymilacją poprzez pielęgnowanie języka polskiego, o tyle dla Polaków na Ukrainie centralnymi elementami kultury są wyznanie katolickie, specyficznie polski układ wartości, norm i wzorów, a także specyficzny zbiór typowo polskich zwyczajów i obyczajów.

Polacy na Ukrainie są w przeważającej mierze grupą autochtoniczną, pozostałą na tych terenach głównie jako potomkowie obywateli I i II Rzeczypospolitej. Pod względem liczebności stanowią dziewiątą grupę etniczną spośród ponad pięćdziesięciu narodów zamieszkujących to państwo. Według spisu powszechnego z 2001 r. Ukrainę zamieszkuje obecnie 144 tys. osób narodowości polskiej. Należy podkreślić, że liczba ta wywołuje wiele kontrowersji i napięć⁴. Działacze organizacji polskich na Ukrainie szacują liczebność Polaków na ok. 3 miliony osób. Przyjmując, że te szacunki również są „nieprecyzyjne”, należy skupić się na innych wskaźnikach.

Bardzo symptomatycznym wskaźnikiem jest „język używany w codziennych kontaktach”. Spośród osób, które w spisie powszechnym (2001) zadeklarowały narodowość polską, jedynie 12,9% na co dzień używa języka polskiego i jest to dopiero trzeci pod względem powszechności język używany przez Polaków. Co szósty Polak używa najczęściej języka rosyjskiego, a aż siedmiu na dziesięciu komunikuje się głównie po ukraińsku. Należy podkreślić, że nie jest to zjawisko zupełnie nowe. Język ukraiński (rusiński) od wieków dominował w środowiskach wiejskich i drobnomieszczańskich. Po polsku mówiła głównie inteligencja i arystokracja, chociaż również drobna szlachta używała głównie języka ukraińskiego⁵. Współcześni badacze Polaków zamieszkujących obecnie Kazachstan czy Syberię ze zdziwieniem odnotowują fakt, że Polacy deportowani na te tereny przez sowieków posługują częściej językiem ukraińskim niż polskim. Również repatrianci z Kresów Wschodnich osiedleni na terytorium Polski zachodniej w pierwszym pokoleniu mówili głównie tym językiem. Biorąc pod uwagę fakt, że osoby te niejednokrotnie były represjonowane za swoją polskość i często broniły jej z narażeniem życia, nie mamy podstaw do tego, aby poprzez fakt rzadkiego używania języka polskiego tej polskości ich pozbawiać.

⁴ W okresie represji stalinowskich, których kulminacja nastąpiła w 1937 r., wiele polskich rodzin ukrywało swoje pochodzenie. Spora grupa osób dopiero po przełomie 1991 r. dowiedziała się o tym, że są Polakami.

⁵ Jako ciekawostkę można podać fakt, że tekst unii lubelskiej spisano w języku „rusińskim”.

W przebadanej grupie tylko dwie osoby odpowiedziały, że nie znają wcale języka polskiego, a połowa z nich stwierdziła, że „mówi językiem polskim bardzo dobrze”. Co ciekawe, tylko 18% respondentów wypełniło ankiety w całości po polsku, a 4% – częściowo po polsku. Należy przyjąć, że badani, oceniając swoją biegłość w posługiwaniu się językiem polskim, porównywali się do innych osób, z którymi mieli najczęstsze kontakty w języku polskim. Nie jest to ocena obiektywna, a nawet okazjonalne rozmowy ankietera z badanymi wskazują na większą biegłość w posługiwaniu się językiem polskim osób z Zachodniej Ukrainy – głównie ze Lwowa.

Nauczaniem języka polskiego, oprócz dwóch szkół we Lwowie, jednej w Mościskach, szkoły i siedmiu klas w Żytomierzu, zajmują się organizacje polskie na specjalnych kursach w ramach tzw. szkółek niedzielnych. Co trzeci badany odpowiedział, że ktoś z jego najbliższej rodziny uczestniczy w takich kursach, a zarażem z informacji zaczerpniętych od nauczycieli tego języka można wysnuć wniosek, że w polskiego uczą się niemal sami Ukraińcy. W tym wypadku znajomość języka jest niezbyt adekwatnym indykatorem polskości. Zdecydowanie lepszym jest sama chęć przekazywania języka polskiego kolejnym pokoleniom. Chęć taką wyraziło ośmiu na dziesięciu badanych.

W nielicznych rodzinach Polacy sami uczą swoje dzieci w domu: *Moje dzieci mówią i czytają w języku polskim, wnuki też, chociaż nie najlepiej. Uczę je, bo nie damy pogrześć mowy!* (kobieta, ur. 1925, Kijów; pisownia oryginalna).

Biorąc pod uwagę samą tylko kwestię języka polskiego, często traktujemy stereotypowo Polaków zamieszkujących Ukrainę jako Ukraińców lub tzw. Ruskich. Jest to zjawisko bardzo krzywdzące w kontekście innych elementów polskości kultywowanych przez tę grupę bardzo wiernie i świadomie. Pośród takich elementów należy nadmienić: „cenienie typowo polskich postaci historycznych”, „posiadanie i otaczanie czią symbolicznych przedmiotów powiązanych z Polską”, obchodzenie „typowo po polsku” świąt i zwyczajów, specyficznie polski system wartości oraz wyznanie rzymskokatolickie.

Jednym z najbardziej obiektywnych przejawów tożsamości narodowej jest cenienie określonych postaci historycznych. Trudno bowiem wyobrazić sobie etnicznego Ukraińca, Niemca czy przedstawiciela innej niż polska narodowości, który ceni niemal samych Polaków. W przebadanej grupie respondenci wymienili 90 osób, w tym 52 to Polacy – wymieniani łącznie 264 razy. Tylko 12 z tych postaci jest powiązanych z historią i kulturą Ukrainy (m.in. Bohdan Chmielnicki i Taras Szewczenko)⁶. Najczęściej wymienianymi osobami byli: Jan Paweł II,

⁶ Oprócz Ukraińców i Rosjan wymieniono także przedstawicieli innych narodów, a także postaci uniwersalne (np. Matka Boża). Dwie osoby wymieniane pięć razy to politycy, cztery postacie wymieniane ośmiokrotnie to osoby powiązane z religią, dwie ze sztuką oraz dwie postacie abstrakcyjne („dobrzy ludzie”).

Adam Mickiewicz i Tadeusz Kościuszko. Niemal identyczne zestawienie otrzymano w badaniach Polaków w Polsce i wielu państwach za granicą⁷.

Innym wymiarem polskości jest posiadanie i pielęgnowanie przedmiotów powiązanych z własnym narodem. Ma to głębokie znaczenie symboliczne – odnosi się do własnych korzeni, umacnia w poczuciu przynależności, a także pokazuje ciągłość historyczną kolejnych pokoleń, dla których nawet skromne i na pozór mało użyteczne ślady ojczyzny są ważne. Na Ukrainie jako państwie postsowieckim, a jeszcze wcześniej w carskiej Rosji już samo posiadanie przez Polaków takich przedmiotów było traktowane przez władze jako przejaw działalności wywrotowej. Stąd też troska o nie stała się ważnym elementem tożsamości społeczno-kulturowej: *Mamy w domu modlitewniki z XIX wieku z zaznaczeniem, że przeszły przez cenzurę carską. Świadczą o wielkim trudzie utrzymania polskości* (kobieta, ur. 1954, Kijów). Współcześnie przedmioty powiązane z Polską nieraz pełnią specyficzną funkcję ze względu na swoją wartość materialną: *W ciągu pięciu lat sprzedaliśmy całą naszą polską biblioteczkę, bo moją żonę potrącił motocykl i przez 5 lat musiałem jej doglądać* (mężczyzna, ur. 1948, Lwów, pisownia oryginalna). W przebadanej grupie ponad połowa badanych posiadała przedmioty symbolicznie powiązane z polskością. Najczęściej miały one charakter religijny i stosunek do nich badanych osób był specyficzny: *Krzyż to jedyny symbol człowieczeństwa w tych pogańskich czasach* (mężczyzna, ur. 1962, Kijów). Często były to też książki, czasopisma i kalendarze, a nieco rzadziej symbole narodowe, dzieła sztuki i pocztówki. Motywy cenięcia tych przedmiotów dziwięciu na dziesięciu badanych określiło dość jednoznacznie: „kojarzą mi się z Polską”, „chcę zachować coś polskiego dla siebie”. Ponadto przedmioty takie pełnią rolę symbolicznej więzi z „kulturą i tradycją”, „religią i kościołem” czy po prostu „z Polakami”.

Ciekawe badania dotyczące prywatnych księgozbiorów Polaków mieszkających w Kijowie przeprowadziła Ewa Wołnicz-Pawłowska⁸. W sondażu wzięli udział członkowie dwóch polskich stowarzyszeń: „Polonia” i „Zgoda” oraz „poloniści kijowscy zajmujący się zawodowo literaturą polską”. Właściciele największych księgozbiorów posiadali często wydawnictwa przedwojenne. W przeciętnych księgozbiorach zdecydowaną przewagę stanowiły książki wydane po 1989 r.

⁷ L. Dyczewski, *Polacy w Bawarii...*, s. 208. Polacy w Bawarii w 1987 r. wymieniali najczęściej: Jana Pawła II (37,5%), Józefa Piłsudskiego (24,1%), Lecha Wałęsę (22%), kardynała Stefana Wyszyńskiego (14,2%). Polacy w Chicago w 2001 r. wymieniali najczęściej: Jana Pawła II (60%), Lecha Wałęsę (12,5%), Józefa Piłsudskiego (12,5%) i Tadeusza Kościuszkę (10%). M. Nytko-Partyka, *Tożsamość etniczno-kulturowa Polaków w Stanach Zjednoczonych i ich wchodzenie w nowe społeczeństwo. Na podstawie badań w Chicago*, praca magisterska pod kierunkiem prof. L. Dyczewskiego OFMConv, na prawach rękopisu, KUL, Lublin 2003, s. 118.

Pośród kategorii tematycznych przeważały klasyka polska oraz literatura religijna. Autorzy występujący najczęściej w domowych bibliotekach to Henryk Sienkiewicz, Józef Ignacy Kraszewski, Bolesław Prus i Adam Mickiewicz. W przebadanej grupie większość zbiorów również stanowiła klasyka polska (co ciekawe – wielokrotnie wydrukowana w języku rosyjskim bądź ukraińskim).

Jednym z najistotniejszych przejawów polskiej kultury są święta obchodzone według typowo polskich tradycji. Pełnią one ważne funkcje integracyjne i identyfikacyjne⁹. Do najważniejszych „typowo polskich” tradycji świątecznych należą: łamanie się opłatkiem, śpiewanie bądź słuchanie polskich kołęd podczas Wigilii Bożego Narodzenia i spożywanie typowo polskich potraw, święcenie pokarmów w Wielką Sobotę, charakterystyczne świętowanie dnia Wszystkich Świętych.

Polską tradycję łamania się opłatkiem kultywuje dziewięć na dziesięć badanych Polaków na Ukrainie¹⁰. Polskie kołеды podczas ostatniej wieczerzy wigilijnej śpiewało lub też ich słuchało ośmiu na dziesięciu respondentów¹¹, zaś polskie potrawy przygotowywało bądź spożywało 68%. Tyle samo osób kultywuje wielkanocny zwyczaj święcenia pokarmów¹². Najczęściej wymieniane spośród wszystkich świąt to: Boże Narodzenie, Wielkanoc, Święto Niepodległości (11 listopada), święto 3 maja, Nowy Rok.

Należy podkreślić, że wysoka ranga świąt i obyczajów katolickich często mylnie prowadzi do wniosku, że na Ukrainie w większym stopniu mamy do czynienia z rzymskimi katolikami, aniżeli z Polakami. Zjawiskami przeczącymi tego typu tezom są tzw. płaszczyzny samoidentyfikacji, a także specyficznie polska zwyczajowość powiązana ze świętami kościelnymi.

W przebadanej grupie zdecydowanie najsilniejszą okazała się być samoidentyfikacja narodowa¹³. Respondenci zdecydowanie czują się Polakami i bardzo pozytywnie waloryzują ten fakt. Język polski, traktowany jako „największy zagubiony

⁸ E. Wołnicz-Pawłowska, R. Makowski, *Polskie książki w księgozbiorach domowych Polaków kijowskich*, [w:] *Polacy w Kijowie. Pamiętnik Kijowski*, Kijów 2000, s. 286–291.

⁹ P. Załęcki, *Święta i symbole narodowe*, [w:] L. Dyczewski, *Polacy w Bawarii...*, s. 187.

¹⁰ Wśród motywów obchodzenia tej tradycji najczęściej występują: religijne (m.in. powołanie się na „zwyczaj katolicki”, „znak miłości Bożej”) – 38,3%, motywy międzyludzkie, uniwersalne (m.in. „znak pojednania i pokoju”; „znak nadziei i jedności”) – 30,0%, motywy rodzinne – 26,6%, motywy patriotyczne – 7,7%, bez wyraźnego umotywowania – 2,7%.

¹¹ Łącznie badani wymienili 30 kołęd, najczęściej: *Cicha Noc* (25,3%), *Bóg się Rodzi* (24,1%), *Wśród nocnej ciszy* (21,0%), *Dzisiaj w Betlejem* (15,6%), *Do szopy...* (13,2%).

¹² Tylko dwoje badanych przejęło ukraiński zwyczaj pozostawiania pożywienia na grobach, a jedna świętuje Halloween: „Dla mnie to radosne święto. Przebieramy się z przyjaciółmi i idziemy na maskaradę” (kobieta, ur. 1979, Kijów).

¹³ Wskaźnikiem samoidentyfikacji jest odpowiedź na pytanie: Członkiem, jakiej grupy wspólnoty Pan (Pani) się czuje?

skarb”, dawno już zaniknął w codziennych relacjach. Pozostał jednak podstawowym elementem „typowo polskiego oblicza katolicyzmu” na Ukrainie – w zwyczajach i liturgii¹⁴.

Tabela 2

Płaszczyzny samoidentyfikacji Polaków na Ukrainie (w %)

Samoidentyfikacja	W pełni powiązana z polskością	Dwukulturowa	Powiązana z ukraińskością	Kosmopolityczna
Narodowa	57	40	0	0
Religijna – związana z parafią „kościół narodowego”	35,5	8,5	33,5	14
Obywatelska	19,5	0	51	20,5
Terytorialna – „poczucie ojczyzny”	19,5	10	59	3,5

Pominięto braki odpowiedzi

Wyrazem „typowo polskiego” oblicza katolicyzmu jest zachowywanie postów. Badani poszczą w sobotę, jak to nakazuje polska tradycja, a nie poszczą w każdy piątek, jak to nakazuje katechizm Kościoła katolickiego.

Ostatnim omawianym wskaźnikiem trwania przy polskiej kulturze jest specyficznie polski układ wartości, norm i wzorów. Układ wartości kulturowych cechuje się trwałością i powszechnością wśród członków danej grupy¹⁵. Jako taki w największym stopniu świadczy o danej kulturze, o jej obliczu¹⁶. Wartości bowiem wyznaczają cele działań zbiorowych, a także pozwalają na ocenianie tych działań.

¹⁴ W konkluzji swoich wieloletnich badań Roman Dzwonkowski stwierdza: „Polacy w kraju nie zdają sobie sprawy z tego, że świadomość polskości rodaków ze Wschodu oparta jest nie na ich odrębności językowej, lecz na przynależności do Kościoła katolickiego i używaniu języka polskiego w życiu religijnym”. R. Dzwonkowski, *Polacy w Kościele katolickim na Białorusi i Ukrainie*, „Sumarium” 2003, nr 32(52), s. 121.

¹⁵ „Powszechna zgoda” nie jest oczywiście zgodą wszystkich. Jak pisał Florian Znaniecki: „Z pozytywnymi sądami o matkach w Dniu Matki i pozytywnymi sądami o ojcach w Dniu Ojca zgadzają się dzieci, młodzież i dorośli, których życie poważnie różniło się w przeszłości. [...] Symfonia powszechnie uważana za piękną ma nader różne treści i znaczenia dla nauczycieli, studentów, historyków muzyki, dyrygenta, członków orkiestry wykonujących poszczególne partie, dla osób na widowni obytych z muzyką i dla tych, które na muzyce znają się bardzo słabo bądź nie znają się wcale”. Szerzej: F. Znaniecki, *Wzorce wartości i normy postępowania*, [w:] *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, PWN, Warszawa 1992, s. 263–264.

¹⁶ Jak uważa Leon Dyczewski: „Badanie wartości jest niezmiernie ważne, ponieważ ich znajomość pozwala na określenie zarówno podstawowych elementów postaw życiowych jednostek, jak i na zdefiniowanie ich tożsamości kulturowej, nic bowiem tak nie różnicuje ludzi kulturowo, jak właśnie wartości”. Szerzej: L. Dyczewski, *Polacy w Bawarii...*, s. 177.

System wartości badanych oparty jest na uniwersalnych wartościach ogólnoludzkich powiązanych z chrześcijaństwem oraz wartościami podstawowych kultury polskiej: religijności, mądrości (wykształceniu), honorze oraz spokojnym życiu¹⁷. System wartości badanych jest w wysokim stopniu zbieżny z analogicznymi systemami wartości Polaków m.in. w Polsce, Austrii i Bawarii. Wydaje się, że o specyfice układu wartości kulturowych decydują: (1) wartości wyraźnie kontrastujące z wartościami innych grup, np. Polaków z Ukraincami, (2) wartości, których realizowanie jest w jakimś stopniu zagrożone. Wskaźnikami takiej specyfiki są rangi poszczególnych wartości kulturowych, właściwe dla określonego środowiska społecznego.

Wysoka ranga chrześcijaństwa (katolicyzmu) dla Polaków na Ukrainie wyraża się głównie w czterech sferach. Po pierwsze, badani uważają, że właśnie na wartościach powiązanych z chrześcijaństwem powinna się opierać polska kultura. Po drugie, deklarują oni bardzo wysoki poziom aktywności społeczno-religijnej – nie tylko uczestniczą w praktykach religijnych, ale sami poszukują odpowiedzi na pytania z dziedziny religijnej w książkach, gazetach, katechizmie, Piśmie Świętym. Zdecydowana większość posiada w domu symbole chrześcijańskie. Po trzecie, Polacy pragną praktykować w kościele, gdzie używany jest język polski. Niektóre obyczaje mają swoje umocowanie w tradycjach typowo polskich np. post w Wigilię Bożego Narodzenia. Po czwarte, dystans międzyreligijny nie występuje w stosunku do katolików. Znaczącym faktem jest to, że istnieje pewna rozbieżność między deklarowanymi wartościami a przyzwoleniem na relatywizację wskazań etyki katolickiej, co tylko potwierdza kulturowy, a nie transcendentny charakter religijności Polaków na Ukrainie, jak również w każdym innym środowisku.

Można stwierdzić, że to właśnie wyznanie katolickie obrządku rzymskiego jest podstawowym nośnikiem kultury polskiej wśród Polaków w niepodległej Ukrainie, a wyraża się to wysokim stopniem identyfikacji z wytworami kultury chrześcijańskiej, polskimi obyczajami katolickimi, a także brakiem dystansu społecznego wobec katolików¹⁸.

Powracając do wątku głównego: czy możliwe jest trwanie i odradzanie się kultury polskiej bez języka polskiego w codziennej komunikacji, posłużmy się fragmentem pewnego pamiętnika. W swoich wspomnieniach mieszkaniac Równego Leon Sobiepan pisze: *Ludzie, podobnie jak drzewa, odradzają się dzięki swoim*

¹⁷ Najczęściej deklarowaną wartością była religijność (59,5%), następnie badani wskazywali niemal równomiernie trzy wartości: „dobre urządzenie się i życie bez trosk” (35,1%), „szczęście rodzinne” (34,1%) oraz „mądrość i zdobywanie wiedzy” (32,9%).

¹⁸ Wyrazem braku dystansu do przedstawicieli konkretnej grupy jest wyraźna zgoda na przyjęcie przedstawicieli takiej grupy do własnej rodziny poprzez małżeństwo. N. Panina, *O zastosowaniu skali dystansu społecznego w badaniach tolerancji*, „Studia Socjologiczne” 2004, nr 4, s. 140 i n.

korzeniom. Dlatego jestem głęboko przekonany, że jednym z głównych celów polskich organizacji na Ukrainie powinno być nie tylko dążenie do przyswojenia przez polską mniejszość narodową polskiej kultury i religii, ale także repolonizacja ludzi mających polski rodowód, polskie pochodzenie. Żyjąc w warunkach stalinizmu, utracili zarówno wpis w paszporcie, jak i swoją narodową świadomość, utracili swój najcenniejszy skarb, język polski. W tych ciężkich czasach wielu już nie przyznawało się do swojej narodowości i oficjalnie występowało jako Ukraińcy.

Tak i ja przeżyłem swoje życie i chociaż ani ja, ani moi rodzice nie przeszli Sybiru i więzienia, to jednak żyłem stale z „ciężarem” na sercu. Ale to nie moja wina. Ziarno polskości, rzucone przez mego dziadka Bronisława, zakiełkowało pomimo wszystkich przeszkód. Nie manifestowałem swoich sympatii do Polaków, do wszystkiego co polskie. Samodzielnie doskonaliłem znajomość języka polskiego, czytałem i pisałem po polsku, słuchałem audycji radiowych. Po odbudowie kościoła w Równem co niedzielę staram się przychodzić na Mszę św., chociaż stoję za tylnym filarem. Miłość do Polski, wyniesioną z domu dziadka Bronisława, potrafiłem pielęgnować w głębi serca przez całe życie moje i przekazać ją moim synom i wnukom. Jestem z tego dumny. Choć nie przypadło mi żyć Polakiem, to umrę nim¹⁹.

W komunikacie Polskiej Agencji Prasowej z 14 czerwca 2007 r., dotyczącym też wygłoszonych na posiedzeniu sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, czytamy: Polacy na Ukrainie „znikną w przeciągu piętnastu lat, a powodem tego jest znikoma znajomość języka polskiego w tej grupie”. Pozwalam sobie tej tezy nie podzielać.

Резюме

Роль польского языка в сохранении и возрождении культуры поляков в независимой Украине

Основная цель настоящей статьи – описание функций польского языка в жизни поляков проживающих на территории современной, независимой Украины. Проведённые исследования опровергнули гипотезу, что сохранение культурного своеобразия данного социума гарантирует лишь употребление родного (в данном случае: польского) языка в повседневной жизни. Оказалось, что польский язык это лишь один из многих элементов польской культуры в широком смысле слова. Исследованная группа сохранила такие именно элементы польской культуры, напр.: определённую иерархию ценностей, чувство своеобразия, типично польские нравы и обычаи. Это противоречит стереотипному мнению, согласно которому сохранение культуры данного народа невозможно без сохранения его языка.

¹⁹ L. Sobiepan, *Chcę umrzeć Polakiem*, „Krynica. Pismo Mniejszości Polskiej na Ukrainie”, Kijów 2000, nr 29, s. 35.

Summary*The role of Polish language on lasting and reviving of Polish culture within Poles living in the independent Ukraine*

This article aims to describe the function played by Polish language in the life of Poles residing in independent Ukraine. The hypothesis on the lack of necessity to use a native language in everyday life in order to preserve cultural distinctness has been verified during the field-research conducted by the author. Polish language is only one of the elements of widely-understood Polish culture. The group subject to field-research study has also preserved other elements, such as: hierarchy of values of norms and patterns, feeling of distinctiveness, typical Polish traditions and customs. This observation contrasts with stereotypical opinion according to which preservation of culture is impossible without preservation of language.